

POLSKIE TOWARZYSTWO TATRZAŃSKIE

A co u nas ?

ODDZIAŁ KARPACKI W ŁODZI



BIULETYN INFORMACYJNY ODDZIAŁU KARPACKIEGO PTT W ŁODZI
ROK 2019 NR 2 (82)

ЛЕМКІВСЬКИЙ
КЕРМЕШ
В ВІЛЬХІВЦІ

29.

ŁEMKOWSKI
KERMESZ
W OLCHOWCU



W programie KERMESZU:
występy zespołów
artystycznych, wystawy,
pokaz rękodzieła.

Program dostępny na:

www.lemkounion.pl

В програмі КЕРМЕШУ:
виступи артистичних
колективів, вистави,
презентації ремесла.

Програма доступна на:



Dofinansowano z budżetu
Województwa Podkarpackiego



W tym roku skromną łódzką reprezentacją Oddziału Karpackiego na Kermeszu byli Małgosia i Krzysiek Kuhnowie – autorzy zdjęć z sobotniej Wieczerni w olchowieckiej cerkwi.

DAWNE BIESZCZADZKIE CERKIEWKI



Rząd Apostolski z cerkwi w Cisowcu.

arch. MH w Sanoku

Cisowiec

Cerkiew filjalna, p.w. Zaśnięcia Matki Boskiej, murowana, zbudowana w 1830 roku, odnawiana i konsekrowana w 1897 r. Nowy ikonostas wykonał Pawlikowski z Przemyśla. Kolejne odnowienia w 1929 i 1937 roku. Cerkiew nie była orientowana, zbudowano ją wzdłuż osi północ - południe. Przypuszcza się, że gdy budowano nową cerkiew stara jeszcze stała. Wzniesiono ją tuż za wschodnią ścianą prezbiterium. Starą cerkiew rozebrano pozostawiając wieżę by służyła jako dzwonnica. Po II wojnie wieś wysiedlono i po 1945 roku nowa cerkiew została zniszczona. Zachowała się jedynie sterta kamieni z rozebranej cerkwi. Około 10 metrów od cerkwi stała dzwonnica drewniana, słupowa, z nadwieszoną izbicą, zwieńczona baniastym hełmem. Zawaliła się w latach osiemdziesiątych XX wieku. Cmentarz cerkiewny z jednym nagrobkiem i kilkoma mogiłami ziemnymi, pierwotnie otoczony niskim, kamiennym murkiem, zachowanym jedynie od strony wschodniej. Od strony południowej murek łączy się z niewielką ruiną bramki. Dziś na placu cerkiewnym w pobliżu dawnego cmentarza greckokatolickiego znajduje się mały kościółek rzymskokatolicki. Niedaleko jest też murowana kapliczka.

Cztery ikony z tutejszej cerkwi (los pozostałych ikon z ikonostasu jest nieznanym) znajdują się w Muzeum Historycznym w Sanoku. Dwie z nich: Ostatnia Wieczerza z 1697 roku i Matka Boska z XVIII wieku znajdowały się na ekspozycji, a dwie pozostałe, będące w złym stanie technicznym, przechowywano w magazynie.. W 2012 roku dzięki prywatnemu sponsorowi, zamieszkałemu obecnie w Niemczech lekarzowi, który dzieciństwo spędził w Cisowcu, zniszczone, pochodzące z cisowieckiej cerkwi Carskie Wrota z XVIII w. oraz XVIII-wieczny Rząd Apostolski poddano renowacji.

Pierwsza wzmianka o istnieniu osady pochodzi z roku 1552. Liczyła wówczas 17 gospodarstw i funkcjonował na jej terenie młyn. Pierwotnie nazwa wsi brzmiała Thisowiecz (1552 r.) a nazwa Cisowiec pojawiła się dopiero w dokumentach z roku 1567. W połowie XIX wieku właścicielem posiadłości tabularnej w Cisowcu był Stanisław Grodzicki. W latach dwudziestych XX wieku wieś zamieszkiwały 183 osoby w 32 domach, głównie wyznania greckokatolickiego.. Obecnie zamieszkuje ją około 50 osób, zajmujących się rolnictwem i leśnictwem.

Na podstawie St. Kryciński. Cerkwie w Bieszczadach, Wikipedii i <https://nowiny24.pl>

spisali Janusz Pilc i Irena Wagner



Od Jarmarku do Kermeszu

Sobota



W drodze do Iwonicza

Niedziela



Na Galicyjskim Rynku pierwszy w tym roku jarmark staroci



Skansen w Sanoku

Deszczowy poniedziałek



Przełom Wisłoka w Mymoni

Deszczowy wtorek



Huta szkła "Sabina" w Rymanowie



Cerkiew w Baluciance (jedna z najstarszych na Łemkowszczyźnie) i remontowana cerkiew w Króliku

Deszczowa środa



Sanok – Zamek - muzeum ikon



Deszczowy czwartek



Krosno – odwiedziły na kościelnej wieży i w Muzeum Rzemiosła



Deszczowy piątek

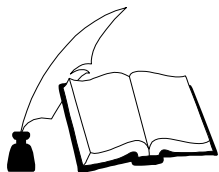
Magiczny las i łąki między Iwoniczem a Rymanowem



Sobota:

*Kermesz w Olchowcu
(zdjęcia na stronie 1)*

*Tekst i zdjęcia
Małgosia i Krzysiek Kuhnowie*



Hale i Dziedziny, Nr 6(67) 1996r.

Za jednego centa kupił Zakopane

Władysław hrabia Zamoyski

[...]Władysław Zamoyski był postacią niezwykłą. Jego własna matka określiła go bardzo oryginalnie, mówiąc: „Mój syn w jakimś poprzednim żywocie musiał być psem ratowniczym”.

Urodził się na emigracji w Paryżu dnia 18 listopada 1853 roku. Ojcem jego był generał Władysław Zamoyski, który za dyspensą papieską ożenił się z własną siostrzenicą, 20-letnią Jadwigą Działyńską. Różnica wieku tych małżonków była duża: generał był o 28 lat starszy od swej żony-siostrzenicy, a najbardziej popierała ten związek Celina z Zamoyskich Działyńska, matka Jadwigi. Ślub odbył się w Halle, 14 października 1852 roku, i państwo młodzi zamieszkali w Paryżu przy ul. St. Honoré 33g.

Pierwszy syn, który prawdę mówiąc był równocześnie swoim własnym ciotecznym bratem, otrzymał imiona: Władysław Zygmunt Jan Adam Karol.

Władysław wraz z rodzeństwem był wychowywany w duchu patriotycznym do służby Krajowi. Ojca stracił w wieku 15 lat.

Kształcił się we Francji. Dużo podróżował po świecie. Z ramienia rządu francuskiego pojechał do Australii na Wystawę w Sydney. Zbierał tam eksponaty etnograficzne, zwiedził Oceanię i Stany Zjednoczone. W 1880 roku odziedziczył zamek i dobra w Kórniku pod Poznaniem. Odrestaurował budynki, umieścił w nich zbiory australijskie, obszerną bibliotekę, ale wszystko to robił z myślą o Ojczyźnie, a nie dla wzbogacenia rodziny, której zresztą nigdy (własnej) nie założył.

Bronił polskich majątków przed zaborczością Niemców. Gdziekolwiek groziło im przejęcie w ręce pruskie, hrabia z Kórnika kupował je dla siebie lub na imię matki. Za swoją patriotyczną postawę został wysiedlony z Kórnika i musiał przenieść się do Galicji. Szkołę Gospodarstwa Domowego, którą założyła w Kórniku jego matka, trzeba było przenieść do zaboru austriackiego, gdzie była większa swoboda polityczna. W tym czasie wypłynęła na forum publiczne sprawa Zakopanego, które dzięki działalności dra Andrzeja Chramca zaczęło być sławne jako miejscowość klimatyczna. Owcześni niemieccy właściciele Zakopanego, prowadząc rabunkową gospodarkę leśną, zbankrutowali,



Władysław Zamoyski (1853 – 1924)

i Zakopane miało być wystawione na licytację. Zanosilo się na to, że albo kupi je niemiecki magnat, który zapowiadał zamknięcie stacji klimatycznej, albo też kupią je Żydzi, zamierzający w dalszym ciągu rąbać lasy. Wówczas Zamoyski przystąpił do licytacji, dając ciekawe polecenie swojemu plenipotentowi: „Jakakolwiek będzie wysokość sumy, dodajemy tylko jednego centa”.

Działo się to dnia 9 maja 1889 r. w Nowym Targu. I tak ciągnęła się ta licytacja, aż okazało się, że Zamoyski „kupił Zakopane za centa”. Podbijana wciąż kwota doszła do 460 002 złotych i 3 centów. Na tę kwotę Zamoyski zahipotekował swój majątek kórnicki. Towarzystwo Tatrzańskie dziękowało „zbawcy Tatr”. Szkoła gospodarcza Jenerałowej ulokowała się Kuźnicach.

Następnie Zamoyski rozpoczął dwudziestoletnią walkę o Morskie Oko i dziesięcioletnie utarczki o linię kolejową z Chabówki do Zakopanego, gdyż dotychczas jechało się z Chabówki góralskimi furkami. Od 1901 roku dojeżdżały już do Zakopanego.

Zakopane zawdzięcza mu nie tylko kolej, ale i wodociągi, elektrownię, telefony, pocztę, Szkołę Przemysłu Drzewnego, Spółkę Handlową, muzeum, tor saneczkowy, Zakład dra Chramca i wykupienie propinacji. Świętemu Bratu Albertowi ułatwił założenie dwóch pustelni, dla braci i sióstr, na gruncie podarowanym w pobliżu hali Kalatówki nad Kuźnicami.

Władysław Zamoyski był skrajnym abnegatem. Dla siebie żałował wszystkiego, nie pił, nie palił. Podobno, gdy wyjeżdżał z Kórnika do Poznania, brał

ze sobą garnek z kaszą, żeby nie tracić pieniędzy w restauracjach. Natomiast, gdy chodziło o pomoc dla potrzebujących – był niepospolicie hojnym.. Pociągami jeździł tylko trzecią klasą, a ubierał się tak mało wytwornie, że raz pewnego jakaś młoda nauczycielka wzięła go za numerowego i kazała sobie odnieść walizki do dorożki, co hrabia spełnił bez wahania. Gdy pani chciała Wręcyc napiwek, ukłonił się z galanterią i przedstawił "bardzo mi było przyjemnie, Zamoyski jestem". Gdy góral był mu winien za drzewo, żądał zapłaty co do grosza, ale kiedy ktoś znalazł się w potrzebie, był wręcz rozrzutny.

Złożył ślub, że dopóki Polska nie odzyska wolności, nie będzie spał w łóżku. W zamku w Kórniku pokazują drewniany mebel, na którym spędzał noce, a gruba księga służyła mu za poduszkę. W liście Zamoyskiego do księżnej Sanguszkowej, pisanym z Paryża dnia 8.07.1915 r. czytamy: „Ale tak niezłomna mam wiarę w przyszłość Polski, że mnie to otuchy dodaje. Mimo klęsk i nieszczęść i upokorzeń strasznych, tyle widzę jasnych dla mnie dowodów odrodzenia (...), tylu młodych, którzy pracują zawzięcie”.

Zamoyski miał bezgraniczne uwielbienie dla swojej matki. Czczył ją po synowsku w wyjątkowy sposób. Witając po powrocie z podróży, całował nie tylko jej ręce ale i nogi. Pisał do niej: „Matko najmiłsza, jedna ze mnie kupa wdzięczności”. Powiedział kiedyś: „W moim życiu miałem tylko dwie prawdziwe miłości: Matka i Ojczyzna”.

Dnia 16.06.1914 r. Zamoyscy pojechali do Paryża, a gdy po sześciu tygodniach chcieli wracać do kraju, już nie mogli wyjechać, bo wybuchła I wojna światowa. Utworzyli więc w Paryżu biuro „Opieka Polska”. Zamoyski dwoił się i troił, aby w Traktacie Wersalskim sprawa niepodległości Polski stała na pierwszym miejscu. W 1920 roku Zamoyski wyjechał

z Francji, aby zająć się zrujnowanym majątkiem w Kórniku, ażeby te wszystkie dobra przekazać społeczeństwu. A jeszcze 12 lipca 1912 r. w Paryżu podpisali dokument – Jadwiga, Władysław i Maria – akt fundacji, „aby w najdalsze czasy polskiej sprawie służyła”. Dr Henryk Wilczyński został administratorem majątków Zamoyskiego i dobrze wywiązywał się ze swych obowiązków.

Wielkim ciosem dla Władysława była śmierć jego matki, która zmarła 4.11.1923 r., w 93-cim roku życia.

16 lutego 1924 r. projekt ustawy o fundacji kórnickiej został złożony na ręce prezydenta Stanisława Wojciechowskiego, a Zamoyski zanotował: „Dziś najszczęśliwszy dzień w moim życiu. Nie mam już nic”. 1.10.1924 r. projekt ten został przyjęty przez Radę Ministrów.

Z początkiem września 1924 r. Zamoyski zapadł na zdrowiu. Chorował krótko. 24-go święte sakramenta. Z Zakopanego przyjechała wezwana telegramem jego siostra Maria. W ostatnich dniach już nie mówił. Gdy nadeszła wiadomość o zatwierdzeniu statutu fundacji, powiedziano o tym choremu. Wargi jego drgnęły, ale czy istotnie dosłyszał? Czy też może nie doczekał już tej ostatniej pociechy? A tak oczekiwał tej uchwały... Zmarł spokojnie, w nocy z czwartku na piątek po północy, dnia 3 października 1924 roku. Został pochowany w krypcie pod kościołem w Kórniku, obok swojej umiłowanej matki, generalowej Jadwigi z Działyńskich Zamoyskiej.

Na podstawie broszury Z. Bosackiego, „Pisemka Kuźniczanki” z 1924 r. oraz własnej kwerendy w Bibliotece PAN w Kórniku, w wielkim skrócie opracowała s. Magdalena Kaczmarczyk, albertynka

Wyszukał Stanisław Flakiewicz



A CO W KSIĘGARNIACH ?

- Andrzej Potocki, Agnieszka i Włodek Biliński, Piotr Drożdżik, Kamil Paluszek. **Łemkowszczyzna od Jaworek do Komańczy**. 160 str., Wydawnictwo Libra, 2019.
- Przemysław Mazur. **Współczesna idea naroduwa Łemków**. 224 str., Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2019.
- Sebastian Dubiel-Dmytryszyn. **Rusini – Łemkowie - Ukraińcy. W kręgu rusińskiej tożsamości etnicznej w Karpatach**. 190 str., Wydawnictwo RuthenicArt, 2018.
- Stanisław Kryciński. **Pogórze przemyskie. Tajemnice doliny Wiaru**. 308 str., Wydawnictwo Libra, 2019.
- James Roberts. **Góry Rumunii, t. I**, 230 str., Wydawnictwo Sklep Podróżnika, 2019.
- **Szlak Zabytków Techniki. Przewodnik po Szlaku Zabytków Techniki województwa śląskiego**. 188 str., Wyd. Regionalny Instytut Kultury w Katowicach, 2019.

Wyszukała Irena Wagner



WIEŚCI NIE TYLKO Z GÓR

➤ Pod koniec kwietnia 2019 r. wybudowana trzynastu lat temu przez Słowaków drewniana wieża widokowa na Baraniem (754 m n.p.m.) została podcięta i przewrócona. Stało się tak, ponieważ jej stan techniczny budził poważne zastrzeżenia, a nikt nie kwapił się do wzięcia za nią odpowiedzialności. Tak więc kolejna wieża na Baraniem przestała istnieć. Warto przypomnieć, że bardzo długo na tym szczycie stała wybudowana w latach 40. przez Niemców wieża stalowa, która dopiero po sześćdziesięciu latach poddała się naporowi wiatrów i oblodzenia. Przewróciła się w zimie 2001 r. Przez jakiś czas na Baraniem stały nawet dwie wieże, obok stalowej niemieckiej stanęła bowiem na przełomie lat 50. i 60 wieża triangulacyjna drewniana, która stała do początku lat 70.

➤ Tegoroczna inwentaryzacja zwierzyny wykazała, że w południowo-wschodniej Polsce bytuje m.in. blisko 14 tys. jeleni, 40,5 tys. saren oraz ponad 500 łosi. Tych ostatnich jest ponad dwa razy więcej niż jeszcze pięć lat temu. Żyje tu również m.in. 551 żubrów, ponad 230 niedźwiedzi, przeszło 600 wilków, 200 rysi, 230 żbików oraz prawie 11 tys. bobrów. Dość licznie w podkarpackich lasach występują również mniejsze drapieżniki. Kun leśnych i domowych jest 5,3 tys., a borsuków 2,8 tys., 1,5 tys. jenotów i tchórzy 2,3 tys. Po raz pierwszy zinwentaryzowano pojedyncze osobniki szakala złocistego na terenie nadleśnictw: Głogów, Leżajsk, Lutowiska i Ustrzyki Dolne. W nadleśnictwach Strzyżów i Leżajsk obserwowano też pojedyncze szopy pracze. Leśnicy doliczyli się także 23,2 tys. bażantów i 15,2 tys. zajęcy i 8 tys. Kuropatw. Celem corocznej inwentaryzacji prowadzonej w nadleśnictwach we współpracy z kołami łowieckimi jest przede wszystkim ocena stanu zwierzyny łownej, ale przy tej okazji dokonuje się też szacowania liczebności zwierząt chronionych.

➤ Historię bieszczadzkiej legendy splecioną z losami kultowego schroniska na Połoninie Wetlińskiej zobaczymy w filmie dokumentalnym. Ruszyły już pierwsze prace nad filmem pod tytułem „Lutek. Legenda Bieszczad” poświęconym życiu Lutka Pińczuka, wieloletniego gospodarza Chatki Puchatka. Reżyserii podjęli się Robert Żurakowski i Małgorzata Mielcarek.

➤ Od kwietnia b.r. w Wołosatem, skąd można wyruszyć w kierunku Tarnicy a także na niezwykle malowniczy szlak czerwony na Rozsypaniec i Halicz, zasadniczo zmieniły się zasady parkowania samochodów. Do dyspozycji są dwa wyznaczone

parkingi, oba zlokalizowane są na początku miejscowości. Do punktu informacyjno-kasowego oraz wejścia na szlaki turyści będą musieli udawać się pieszo. Zważywszy, że przejście tego dystansu zajmuje około 7 minut, nie powinno być to jednak problemem.

➤ Po ścieżce przyrodniczo-historycznej Wołosate – Tarnica można już wędrować z przewodnikiem w postaci audiobooka. 25 kilkunastominutowych plików (plus wstęp) odpowiadających 25 przystankom ścieżki przygotował dla turystów Bieszczadzki Park Narodowy. Przystanki, od 1 do 25, zlokalizowane są w miejscach, gdzie można zaobserwować interesujące zjawiska lub procesy. Audiobook można bezpłatnie pobrać ze strony Bieszczadzkiego Parku Narodowego.

➤ Wybudowany w 1961 roku budynek przejścia granicznego na Łysej Polanie od czasu wejścia Polski do Strefy Schengen stał nieużywany. 9 maja b.r. ruszyła jego rozbiórka. W miejscu po dawnym budynku mają powstać miejsca parkingowe (ok. 100) dla turystów, którzy wybierają się do Morskiego Oka.

Wyszukała Irena Wagner

Źródła: portale www.bieszczady.land, podhale24, bdpn.

REFLEKSJE i WIEŚCI od PIOTRA

Informacja, która może być ciekawa

Londyn 1872 rok, to właśnie tam rozpoczyna się akcja powieści Juliusza Verne'a „*W osiemdziesiąt dni dookoła świata*”. Interesujące jest, że w następnym roku powstało Towarzystwo Tatrzańskie. Dedukuję, że być może nigdy nie dowiemy się, jaki związek ze sobą miały te wydarzenia. Koniec XIX wieku to czas, gdy świat się kurczy dzięki kolei i nowoczesnym statkom parowym. Ale myślę, iż warto zastanowić się nad zbieżnością w czasie tych wydarzeń.

W górach bardzo łatwo o wypadek

Liczne niebezpieczeństwa czekają na człowieka w górach. I dlatego warto pomyśleć o wszystkim wcześniej, jeszcze przed wyjazdem. Do gór może być bliżej, gdy porządki domowe będziemy traktować jak przygotowania do podróży. Kto wie co się może stać!? A jeżeli zdarzy się wypadek, to przynajmniej pozostawimy po sobie porządek.

Piotr Kaźmierczak,

Dni Gór 2019

W Łódzkim Domu Kultury w terminie 8-9 maja odbyły się Dni Gór.

Tematem przewodnim imprezy była Rzeczpospolita Zakopiańska. Rzeczpospolita Zakopiańska istniała zaledwie kilkanaście dni. W filmie Telewizji Polskiej wyemitowanym podczas pierwszego dnia imprezy przedstawiono informacje na ten temat. W drugim dniu imprezy największe zainteresowanie wśród zgromadzonej publiczności wzbudził występ kapeli góralskiej. Dla chętnych w dniach 10-12 maja zorganizowany został wyjazd do Zakopanego w poszukiwaniu Rzeczpospolitej Zakopiańskiej.

Piotr Kaźmierczak



Pogody ducha i lepszych widoków
nie tylko na wakacje !



A CO DALEJ ?



Zebrania:

CKM, ul. Lokatorska 13, godz.18

19. września 2019 - Dolomity na zdjęciach
Jacka Kozłowskiego

?

UWAGA!!! Zmiana adresów

Nasza strona internetowa:

<http://www.lodz-k.ptt.org.pl>

Nasz adres e-mailowy:

lodz-k@ptt.org.pl

Huculszczyzna 2018

XX Wyprawa studentów Politechniki Łódzkiej

Dwudziesta już wyprawa inwentaryzacyjna cerkwi na terenie Huculszczyzny pod kierownictwem dr. inż. arch. Włodzimierza Witkowskiego oraz dr. inż. arch. Wojciecha Pardały odbyła się w dniach 8-25 lipca 2019 roku.

17 stycznia 2019 roku odbył się w Politechnice Łódzkiej wernisaż wystawy fotografii i rysunków studentów architektury – uczestników wyprawy. Patronat nad wystawą objęło Towarzystwo Karpackie.

Stanisław Flakiewicz

Walne Zgromadzenie Towarzystwa Karpackiego

Walne Zgromadzenie Towarzystwa Karpackiego w dniach 6-7 kwietnia 2019 r. odbyło się baczówce „Koliba” w Gorcach na Polanie Łapsowej. Pięknie położone schronisko z widokiem na Tatry bardzo podobało się wszystkim uczestnikom spotkania. Obsługa baczówki zapewniła gościom doskonałe warunki pobytu. Organizatorem tego udanego spotkania był Przewodnik Beskidzki mgr inż. Mateusz Skupień. Dziękujemy!

Stanisław Flakiewicz